

Dominika MYŚIAK
Politechnika Wroclawska
Wydział Architektury

CZY ZMIERZCH PRZESTRZENI PUBLICZNEJ?

Streszczenie. W pracy przeanalizowano czynniki, określające rozwój konkretnych form przestrzeni publicznej. Skonfrontowano je ze zmianami społeczno-gospodarczymi, które miały miejsce w ostatnich latach i w sposób skrajny zmodyfikowały tradycyjne uwarunkowania przestrzeniotwórcze. Starano się również znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie są obecnie determinanty rozwoju przestrzeni publicznej. Uznając, że bezsprzecznym podmiotem dyskusji o przestrzeniach publicznych powinni być jej użytkownicy, skoncentrowano się przede wszystkim na wymiarze społecznym, a nie technicznym projektowania. Aktualna wiedza sugeruje konieczność odmiennego niż tradycyjnie pojmowania istoty projektowania przestrzennego.

THE END OF THE PUBLIC SPACE?

Summary. In this article there have been analyzed factors, that gave a base to create a certain form of public spaces. They have been compared with the socio-economic changes, that had place recently and absolutely influenced on disappearance of different factors creating space. It has been tried to answer the question what is currently the factor that creates a public space. The main attention was focused on social dimension, not technical designing, recognizing that the most important subject in the discussion about public spaces should be their users. These doubts are suggesting a necessity of different from previous understanding the meaning of special designing definition.

W ostatnim okresie formułowane są często kontrowersyjne poglądy na temat kształtu i metodologii projektowania przestrzeni publicznych w polskich miastach. W skrajnych wypowiedziach oceny urbanistyczno-architektoniczne wyrażane są jedynie w kategoriach piękna bądź brzydoty, co sprawia, że istota przestrzeni publicznej zdaje się być pominięta. Należy podkreślić, że podstawowe czynniki, które w sposób naturalny kreowały powstawanie przestrzeni publicznej, wydają się obecnie zanikać. Jest to konsekwencją zachodzących w sposób ciągły i dynamiczny zmian społecznych w zakresie stylu życia, systemu wartości i potrzeb oraz postępu technologicznego w skali globalnej. Podkreślenia wymaga postępująca, żywiołowa fragmentacja i prywatyzacja przestrzeni w polskich miastach, które nieuchronnie

zdają się prowadzić do zaniku dotychczasowego wymiaru przestrzeni publicznej, zastępowanej w coraz większej liczbie przypadków przez jej komercyjne odpowiedniki [5]. Strzeżone osiedla za bramą (*gated communities*) i *malle* to jedne z wielu przykładów skomercjalizowanej przestrzeni publicznej, która zdaje się powoli anektować obszar miast. Powoduje to devaluację roli przestrzeni publicznych, które w myśl tezy Jonathana Manninga mogą stać się już niedługo „nic nieznaczącym terenem rozciągającym się pomiędzy enklawami terenów prywatnych” [2].

Powstawanie i kształtowanie przestrzeni publicznych było od najdawniejszych czasów powodowane licznymi potrzebami i wymuszeniami, do których zaliczyć należy wymianę towarów, usług i informacji, prezentację potęgi rządzących, przedstawianie poglądów i opinii – w tym niezadowolonia – mieszkańców, przybierającego często formy: strajków i czynnych protestów. W miarę przemian społecznych i gospodarczych zmianie ulegały funkcje przypisywane przestrzeniom publicznym. Rewolucję w tej kwestii przyniósł wiek XIX, w którym upatruje się początków współcześnie rozumianej przestrzeni publicznej. Okres uprzemysłowienia to czas, gdy przestrzenie publiczne stały się wyznacznikami kultury miejskiej – miejski styl życia był nieodłącznie związany z życiem w nich toczącym się [4].

B. Jałowiecki wskazywał, że „tradycyjna przestrzeń publiczna to centrum miasta, jego obszar kulturowy, a więc ulice ze sklepami, place, liczne wydarzenia: grajkowie, żebracy, grupy manifestujące różnorodne poglądy” [5]. Rozwój motoryzacji, suburbanizacja, odpływ mieszkańców z centrum, powstawanie podmiejskich ośrodków handlu, a w końcu i wspomniane zawłaszczanie przestrzeni miejskiej [6] to jedne z wielu elementów, które przyczyniają się do obumierania przestrzeni publicznych w centrach miast.

Zygmunt Bauman diagnozując współczesną przestrzeń miejską definiuje cztery rodzaje „przestrzeni publicznej, ale nie-gościnnej” [1]. Wymienia przy tym przestrzenie konsumpcji, zakazujące, niby-miejsca oraz przestrzenie puste [1]. Cechą łączącą wszystkie wymienione obszary jest taki zaprojektowany ich (celowo, a niekiedy tworzący się przypadkowo) kształt, który uniemożliwia nawiązywanie kontaktów międzyludzkich. Są to więc przestrzenie nastawione na realizowanie w nich konkretnego zadania (zakupów, uczestnictwa w spektaklu, oczekiwania na środki komunikacji) albo takie, które nie mają nadanego znaczenia; miejsca bez przekazu, zapomniane lub wykluczone podczas procesu zagospodarowywania terenu.

Większość przestrzeni publicznych w polskich miastach można przyporządkować do jednej z wymienionych kategorii. Cechuje je ponadto ogólny brak dbałości o formę zagospodarowania, utrzymanie porządku i estetykę. Jałowiecki zwraca również uwagę na ich

postępującą niczyjość, która w konsekwencji powoduje odbieranie ich jako niebezpiecznych i zaniedbanych [5].

Za ten stan odpowiedzialni są najczęściej urzędnicy miejscy, architekci i inwestorzy. Pierwsi przede wszystkim z powodu nieokreślenia w planach miejscowych rezerwy dla przestrzeni publicznych lub braku dbałości o jej właściwe zagospodarowanie. W projektach architektonicznych brak często umiejętnego projektowania, zaś inwestorzy dbają jedynie o własny interes przy nieposzanowaniu potrzeb mieszkańców. W krytycznych ocenach jednak znacznie rzadziej brani są pod uwagę użytkownicy, a to oni są właściwymi *twórcami* przestrzeni publicznych. Wydaje się, że wyznacznikiem skuteczności projektowej jest zakres wykreowanej aktywności społecznej.

Przemiany społeczne, tzw. polityka strachu, ogólne poczucie zagrożenia, rozluźnienie związków z miejscem wynikające ze zmiany relacji czasu i przestrzeni, a także konsumpcjonizm spowodowały rozbitcie więzi międzyludzkich. Potrzeby, których zaspokojenie wymagało kiedyś bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem, obecnie są realizowane przez inne niż tradycyjne środki, m.in. Internet [3]. Wymusza to w konsekwencji inne spojrzenie na funkcje pełnione przez przestrzenie publiczne, które niewątpliwie są nadal i powinny być w przyszłości bardzo ważnymi przestrzeniami struktury miast. Po to, by nie spełniła się wizja Jonathana Manninga, traktująca o zupełnej utracie znaczenia przestrzeni publicznych w miastach, potrzebny jest dialog specjalistów różnych dziedzin i wypracowanie nowego modelu przestrzeni publicznej. Być może będzie on aktywizował życie społeczne. „Toczy się walka o przestrzeń” (Z. Bauman), więc jeżeli w najbliższych latach nie zostanie wypracowana wizja współczesnej formy przestrzeni publicznej, to najprawdopodobniej czeka nas jej nieuchronny zmierzch. Sformułowane przez Baumana pojęcie walki o przestrzeń sygnalizuje konieczność podjęcia aktywnych działań na rzecz tworzenia aktualnego paradygmatu przestrzeni społecznej.

BIBLIOGRAFIA

1. Bauman Z., *Płynne czasy*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
2. Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
3. Bauman Z., *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
4. Chmielewski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, wyd. 2 zmienione, Warszawa 2005.

5. Jałowiecki B., Łukowski W., Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2007.
6. Łuczak M.J., Obraz(a) przeciw bezruchowi... O graficznych śladach aktywizmu w przestrzeni publicznej [w:] Nowak M., Nowosielski M. Czy społeczny bezruch?, Instytut Zachodni, Poznań 2006.